

Sygn. akt I C 427/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Majkowski

Protokolant : Kinga Śledzińska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2024 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. Ś.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda T. Ś. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. nie obciąża powoda T. Ś. kosztami procesu,
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.740,00 (jeden tysiąc siedemset czterdzieści) zł tytułem obciążającej go części opłaty sądowej oraz kwotę 696.00 (sześćset dziewięćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,
5. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 427/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2022 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda T. Ś. wniósł o:

1. zasądzenie na rzecz powoda T. Ś. od pozwanego (...) S.A. kwoty 87,000 00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 06 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości 10 800,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się zmarłej do zdarzenia, bowiem znajdowała się ona w

znacznym stanie nietrzeźwości i nie zachowała należytej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię poza miejscem do tego wyznaczonym i w związku z tym zdaniem pozwanego przyczynienie wynosiło co najmniej 50%.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 06 listopada 2021 r. w porze nocnej w miejscowości B. miał miejsce wypadek, któremu uległa M. Ś. (1) – żona powoda. Sprawca zdarzenia – kierujący pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) D. S. – znajdując się w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się w terenie zabudowanym, na oświetlonym prostym odcinku drogi, nie obserwował należyście przedpola jazdy oraz nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszej M. Ś. (1) przechodzącej przez jezdnię z lewej na prawą, która w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła na miejscu zdarzenia, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Wspólnie z pieszą M. Ś. (1) w chwili zdarzenia przez jezdnię przechodził także jej mąż - powód T. Ś.. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. (bezsporne)

Sąd Rejonowy w Wieluniu II Wydział Karny w sprawie II K 186/22 dnia 30 czerwca 2022 roku wydał wyrok, w którym kierujący pojazdem D. S. został uznany za winnego min. tego, że w dniu 06 listopada 2021 roku w B., gminy B. powiatu (...), województwa (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając nie mniej niż 1.00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierując w ruchu lądowym drogą krajową DK (...). niesprawnym technicznie, niedopuszczonym do mchu. z popękaną szybą czołową w polu widzenia kierowcy - samochodem osobowym marki A. (...) o nr. rej. (...). umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się w terenie zabudowanym oraz z nadmierną i niebezpieczną prędkością 86 km/h, na oświetlonym prostym odcinku drogi, nie obserwował należyście przedpola jazdy oraz nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do warunków ruchu i wymaganej prędkości 50 km/h. która pozwalałaby mu na podjęcie prawidłowych manewrów obronnych, w wyniku czego doprowadził do potrącenia prawym narożem swojego samochodu pieszej M. Ś. (1), przechodzącej w stanie nietrzeźwości przez jezdnię z lewej na prawą stronę, która w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła na miejscu zdarzenia, po czym nie zatrzymując kierowanego przez siebie pojazdu zbiegł z miejsca wypadku, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw, z art. 178 § 1 k.k. i wymierzono mu min. karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przy czym za czyn opisany powyżej wymierzono karę jednostkową 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności, która następnie została połączona.

(wyrok Sądu Rejonowego w Wieluniu II Wydziału Karnego z dnia 30.06.2022 r. wydany w sprawie II K 186/22 k. 29-36)

Sprawca wypadku poruszał się samochodem osobowym pomimo prawomocnie orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nadto znajdował się w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz znajdował się pod działaniem środka odurzającego w postaci amfetaminy. Wskazać również należy, iż sprawca poruszał się samochodem z popękaną szybą czołową, co znacznie ograniczało widoczność przedpola jazdy.

Kierujący samochodem osobowym sprawca wypadku poruszał się po drodze krajowej nr (...) z prędkością początkową, która wynosiła 86 km/h przy obowiązywaniu w tym miejscu administracyjnego ograniczenia prędkości do 50 km/h. W chwili uderzenia w ofiarę wypadku prędkość samochodu wynosiła została zredukowana w wyniku hamowania do 76 km/h. W czasie przechodzenia M. Ś. (1) przez jezdnię samochód sprawcy wypadku znajdował się w odległości około 132,40-160,10 metrów, która uzależniona była od prędkości przechodzenia przez nią przez jezdnię. Z odległości tej kierujący samochodem nie miał możliwości zauważenia pieszej wchodzącej na jezdnię z lewej strony drogi. Jednak w bliższej odległości 46,40-58,00 metrów miał już taką możliwość i gdyby poruszał się z dozwoloną w tym miejscu prędkością 50 km/h miałby możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszej, nawet w miejscu ujawnienia śladów hamowania tj. w odległości 37,70 metrów.

Piesza M. Ś. (1) podczas przekraczania jezdni i wejścia na prawy pas ruchu, którym poruszał się samochód sprawcy wypadku miała możliwość dokonania oceny odległości oraz prędkości nadjeżdżającego z prawej strony samochodu.

Wskazać również należy, że przekraczała ona jezdnię w niedozwolonym miejscu- poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, które było oświetlone. Stan nietrzeźwości w którym w chwili zdarzenia znajdowała się piesza niemalże całkowicie wyłączył możliwość prawidłowej oceny sytuacji w tym odległości oraz prędkości samochodu, który poruszał się w jej stronę.

Stan zagrożenia wypadkowego wywołał swoim nieprawidłowym zachowaniem zarówno kierujący samochodem osobowym marki A. (...) D. S. jak również piesza M. Ś. (1), bowiem będąc w stanie nietrzeźwości korzystając z jezdni w powyższych okolicznościach wypadku, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie zwróciła uwagi na zbliżający się w jej kierunku pojazd, któremu poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, winna ustąpić pierwszeństwa. Zatem do wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy. Jednak w znacznie większym stopniu przyczynił się do niego kierujący samochodem D. S., gdyż kierował pojazdem pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów, będąc w stanie nietrzeźwości oraz pod działaniem środka odurzającego. Nadto pojazd był niesprawny technicznie z uwagi na popękana szybę czołową, a kierujący poruszał się z nadmierną, niebezpieczną prędkością 86 km/h. Analiza czasowo-przestrzenna wypadku wykazała, iż już w chwili wejścia pieszej na jezdnię, kiedy kierujący nie mógł jej jeszcze widzieć to sama redukcja prędkości do prędkości dopuszczalnej 50 km/h, pozwalała na możliwość uniknięcia potrącenia – zejścia pieszej M. Ś. (1) z jezdni.

(opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych k. 80-112; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych k. 212-230)

W dacie śmierci M. Ś. (1) miała 50 lat. Bezpośrednio przed śmiercią mieszkała wraz z mężem (powodem) oraz synem. Z T. Ś. zawarła małżeństwo 24 sierpnia 1991 roku. Małżonkowie mieli czworo dzieci, które w dniu wypadku były już pełnoletnie. Byli zgodnym i szanującym się małżeństwem, łączyła ich silna więź emocjonalna. Wspólnie uczestniczyli w spotkaniach towarzyskich i uroczystościach rodzinnych, spędzali razem czas. Przed śmiercią zmarła nie pracowała zawodowo prowadziła gospodarstwo domowe. Posiadana przez małżonków ziemia rolna była oddana w dzierżawę. Zmarła podejmowała prace dorywcze u okolicznych rolników, jednak głównym źródłem dochodu była pensja powoda. Zmarła wraz z powodem prowadzili przez cały czas trwania małżeństwa wspólne gospodarstwo domowe, nadto wspólnie uprawiali przydomowy ogródek warzywny. Planowali przeprowadzić w domu remont, czego ostatecznie dokonał sam powód. M. Ś. (1) prawidłowo wykonywała swoje obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, dbała o czystość i porządek w domu, przygotowywała posiłki. Po jej śmierci z powodem zamieszkała starsza córka, która przejęła jej obowiązki.

Powód w dalszym ciągu przeżywa żalobę po stracie żony. Po jej śmierci znacząco schudł i stał się abstynentem. Po około dwóch tygodniach od zdarzenia wrócił do pracy zawodowej i wykonuje ją do chwili obecnej. Uczestniczy w rodzinnych uroczystościach jednak nie bawi się tylko spożywa posiłki. Dwa- trzy razy w tygodniu uczęszcza na grób żony oraz zamawia w jej intencji msze święte. Pozostawił po żonie pamiątki jak np. zdjęcia czy ubrania, które miały dla niego wartość sentymentalną. Powód jest samotny, nie stworzył nowego związku z żadną kobietą, gdyż jeszcze nie ma poczucia, by mógłby taki stworzyć. Powód T. Ś. był naocznym świadkiem wypadku, na skutek którego zginęła jego żona, bowiem w dniu zdarzenia wspólnie wracali do domu i przechodzili przez jezdnię. Po śmierci żony powód nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa i nie leczył się farmakologicznie.

(odpis skrócony aktu małżeństwa k. 58; zeznania powoda T. Ś. z 11 września 2023 r., nagr. 00:05:33-00:32:51 k. 194v-195, oraz z 04 marca 2024 r., nagr. 01:11:06-01:19:23 k. 257v-258; zeznania świadka K. Ś. (1) z 04 marca 2024 r., nagr. 00:12:08-00:37:25 k. 256v-257; zeznania świadka K. Ś. (2) z 04 marca 2024 r., nagr. 00:38:08-00:52:24 k. 257; zeznania świadka M. Ś. (2) z 04 marca 2024 r., nagr. 00:52:24-01:02:00 k. 257-257v;)

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwany ubezpieczyciel uznając swoją odpowiedzialność co do zasady przyznał i przyjmując 50 % stopień przyczynienia wypłacił na rzecz powoda T. Ś. kwotę 25 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci żony.

(bezsporne, dokumentacja k. 66 i k. 68)

Powyższy stan faktyczny jest zasadniczo bezsporny, gdyż został oparty m. in. na dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony i nie wzbudziły też zastrzeżeń Sądu. Sąd ustalił, jakie więzi rodzinne łączyły powoda z żoną oraz w jaki sposób przeżył jej śmierć w oparciu o jego zeznania i zeznania przesłuchiwanych w sprawie świadków, którym dał wiarę z uwagi na to, że były spójne, jasne, logiczne i wzajemnie potwierdzające się. W ocenie Sądu podzielić należało opinię biegłego z zakresu odtwarzania przebiegu wypadków drogowych sporządzonej na potrzeby sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wieluniu oraz opinii uzupełniającej sporządzonej w niniejszej sprawie, których walor przydatności i wiarygodności nie budził wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z przepisu art. 436 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka - gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Należy też dodać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 1 i § 4 k.c.). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - tekst jedn., Dz. U. z 2018 roku, poz. 473 ze zm.).

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Zarazem nie zaistniały wątpliwości co do przyczyn wypadku i jego następstw. Sporny pozostawał stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody. Mając powyższe na uwadze oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy uznać, że żądanie powoda o zasądzenie od pozwanej spółki zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest w znacznej części zasadne.

Zgodnie z dyspozycją tego przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku czynu niedozwolonego.

Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na treści art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest bowiem zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego tą śmiercią, a także pomoc członkom rodziny tej osoby w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości omawianego zadośćuczynienia, a posiłkować należy się w tym zakresie poglądami wypracowanymi w judykaturze na tle stosowania art. 445 k.c. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczącym zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia wskazuje się,

iz każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpień i sytuację powoda po śmierci żony, należało uznać, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla T. Ś. jest kwota 100.000,00 zł

Przy ustalaniu wysokości powyższej kwoty Sąd uwzględnił stopień cierpień powoda oraz nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci jego żony M. Ś. (1). Odczuwane przez powoda cierpienia psychiczne po śmierci żony były tym bardziej dotkliwe i rozległe, iż łączyły ich długoletnie i pozytywne więzi, których nie można zastąpić niczym innym jak tylko obecnością zmarłej osoby. Naturalną konsekwencją zerwania więzi łączącej powoda z żoną M. Ś. (1) jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i niespodziewanie, a powód był bezpośrednim świadkiem wypadku, w którym śmierć poniosła jego żona, szedł tuż za nią i przeżył to zdarzenie wspólnie z nią.

Zważyć należy, iż skutki śmierci żony dla powoda rozciągają się na całe dalsze życie i będą powodować osłabienie aktywności życiowej powoda oraz motywacji do przewyższania trudności życia codziennego. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osoby poszkodowanej, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym przez niemalże resztę swojego życia. Zadośćuczynienie pieniężne choć w części zrekompensuje krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Zginęła bowiem najbliższa dla powoda osoba, żona z którą przeżył w związku małżeńskim 30 lat swojego życia, z którą miał czworo dzieci i wspólne plany na przyszłość. W wyniku wypadku powód został pozbawiony poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony żony. Odeszła osoba dla niego najbliższa, z którą dzielił każdy dzień swojego życia i która dbała i troszczyła się o niego. Na skutek śmierci żony powód stał się osobą samotną, co prawda na świecie pozostały mu jeszcze dzieci, jednak relacji i więzi łączących go ze zmarłą żoną nie może zastąpić żaden z pozostałych członków najbliższej rodziny. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

W procesie strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłej M. Ś. (1) do powstania przedmiotowego zdarzenia, wskazując iż przyczyniła się do niego co najmniej w 50 %, strona powodowa z kolei argumentowała, iż należy uznać przyczynienie się zmarłej na poziomie 20 %.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie

odszkodowania (zadośćuczynienia) (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66, LEX nr 513257).

O tym, czy obowiązek naprawienia szkody (zadośćuczynienia krzywdzie) należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jaki sposób i w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu świadczenia jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego obowiązkiem.

Z uwagi na powyższe, Sąd doszedł do wniosku, iż należy uznać, iż ofiara wypadku przyczyniła się do powstania szkody. Gdyby bowiem w chwili zdarzenia nie znajdowała się w znacznym stanie nietrzeźwości wynikającym z zawartości alkoholu we krwi na poziomie 4,06 ‰ nawet przechodząc w niedozwolonym miejscu przez jezdnię miałyby realną możliwość uniknięcia wypadku. Mogłaby w sposób prawidłowy ocenić odległość zbliżającego się samochodu i zaniechać całkowicie przechodzenia przez jezdnię. Stan w jakim znajdowała się M. Ś. (1) w znacznym stopniu obniżył jej zdolność realnej oceny sytuacji na drodze, zaburzona została jej percepcja wzrokowa, co skutkowało brakiem poczucia niebezpieczeństwa wynikającego ze zbliżającego się do niej samochodu oraz błędną oceną prędkości z jaką poruszał się ten samochód. Stan w jakim znajdowała się piesza w znacznym stopniu wyłączył jej poczucie zagrożenia, gdyż droga którą się poruszała jest drogą krajową o wysokim natężeniu ruchu i wiadomym jest, iż nawet w porze nocnej ruch ten nie jest co prawda wzmożony, ale występuje w sposób ciągły. Typowym zachowaniem pieszego w opisanych w przedmiotowej sprawie okolicznościach zdarzenia byłoby powstrzymanie się od przejścia przez jezdnię bądź przyśpieszenie prędkości poruszania się po jezdni w celu uniknięcia ewentualnych skutków zderzenia się z pojazdem, jednak stan nietrzeźwości w znaczący sposób zaburzył reakcję pieszej na zbliżający się w jej kierunku samochód. Niewątpliwie stan psychofizyczny M. Ś. (1) w chwili zdarzenia spowodował wyłączenie podstawowych zasad ostrożności i w sposób znaczny przyczynił się do jego zaistnienia.

Z uwagi na powyższe Sąd przyjął 25% przyczynienia się zmarłej M. Ś. (1) do powstania szkody. Oszacowanie stopnia przyczynienia się zawsze jest niezwykle trudne. Można by uznać, że gdyby piesza w sposób prawidłowy obserwowała sytuację na drodze i oceniła ją w realny sposób nie doszłoby do wypadku. Z drugiej strony, niespornym jest, że gdyby kierowca samochodu A. (...) nie znajdował się pod działaniem alkoholu i środka odurzającego i nie przekroczył dozwolonej prędkości, piesza nie musiałby podejmować jakichkolwiek działań, bowiem nawet w sytuacji przechodzenia przez nią przez jezdnię w miejscu niedozwolonym miałby on możliwość prawidłowego zareagowania i podjęcia działań obronnych w postaci hamowania w celu uniknięcia uderzenia. Zgodnie z treścią art. 4 Prawa o ruchu drogowym stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Zasada ta, nazywana publicystycznie „zasadą ograniczonego zaufania” jest dopełniona jednak również przez „zasadę względnej ufności” stanowiącą, że uczestnik ruchu może oczekiwać od innych uczestników, że ci zachowują się w sposób zgodny z przepisami, tj. w realiach niniejszej sprawy – nie przechodzą przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Nie można zgodzić się z oceną strony pozwanej, która wskazywała na 50 % przyczynienie się M. Ś. (1) do wypadku, bowiem to kierujący pojazdem rażąco naruszył przede wszystkim nałożony na niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, znajdował się w stanie nietrzeźwości oraz pod działaniem środka odurzającego, co znacząco wpłynęło na jego percepcje. Kierował samochodem niesprawnym technicznie z rozbitą czołową szybą, co znacznie utrudniało obserwację przedpoła jazdy. Ponadto naruszył zasady ruchu drogowego poruszając się w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje prędkość 50 km/h ze znacznie przekraczającą prędkością 86 km/h. Wskazać należy, że kierujący pojazdem D. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa i prawomocnie skazany. W ocenie Sądu przyjęcie zatem odpowiedzialności za wypadek również po stronie zmarłej jest w pełni uzasadnione. Dlatego też, uznano stopień przyczynienia się pieszej M. Ś. (1) na 25%.

Z powyższych względów Sąd pomniejszył wysokość ustalonego na podstawie powyższych okoliczności zadośćuczynienia tj. kwotę 100 000,00 złotych o kwotę wypłaconą na rzecz powoda przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, czyli o 25 000,00 zł, oraz o 25 % stanowiące stopień przyczynienia się zmarłej M. Ś. (1)

do wypadku. Wobec powyższego zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 50.000,00 zł o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku, oddalając jednocześnie dalej idące żądania w punkcie 2. wyroku.

Zadośćuczynienie w tej wysokości stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kompensuje doznaną przez powoda krzywdę, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku.

Kwotę zadośćuczynienia Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 maja 2022 roku, na podstawie art. 481 k.c. – zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd zarazem w punkcie 2. wyroku oddalił żądanie powoda wykraczające poza wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę, że powód wygrał sprawę w około 60%, o kosztach procesu orzeczono jak w punkcie 4. wyroku, w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania. Zgodnie z powołanym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Dlatego też Sąd zasądził od strony pozwanej, która przegrała sprawę w 40 % na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu odpowiednie wartości tytułem zwrotu kosztów procesu na które składa się poniesiona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 4 350,00 zł oraz część wydatków w sprawie wynikających ze sporządzenia w niniejszej sprawie opinii uzupełniającej biegłego sądowego w kwocie 1 452,38 zł i odpowiednio zasądził od pozwanego kwoty wskazane w punkcie 4 wyroku uwzględniając ich 40 % wysokość. Ponadto w oparciu o powołany wyżej przepis Sąd zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa prawnego, o czym orzeczono w punkcie 5 wyroku.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy, w której wysokość zasądzonego roszczenia była w głównej mierze uzależniona od uznania Sądu, uzasadniają w zakresie kosztów procesu należnych pozwanemu zastosowanie wobec powoda instytucji przewidzianej w art 102 k.p.c. i nie obciążać powoda kosztami procesu o czym orzeczono jak w pkt 3 wyroku. Przede wszystkim należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. służy do redukcji kosztów jednej ze stron albo w ogóle odstąpienia od obciążania jej kosztami. Umożliwia Sądowi korygowanie rygoryzmu zasady odpowiedzialności za wynik procesu we wszystkich rodzajach spraw, w których ze względu na poczucie słuszności nie można uznać za sprawiedliwe obciążenie kosztami strony tylko dlatego, że przegrała ona proces, choćby w części. Sąd zatem rozważał, czy w okolicznościach konkretnej sprawy, należało zastosować art. 102 k.p.c. i doszedł do wniosków korzystnych dla powoda.